

Prostokąt najkrótszej drogi króla



Zbliżona do przedstawionej obok pozycja pojawia się w podręcznikach jako analiza końcówki partii: *W. Schlage – C. Ahues, Berlin 1921.*

Tu mamy jej „czystą” postać.

Na posunięciu są białe. Ich cel jest oczywisty: zabić czarnego pionka, a następnie uwolnić mu drogę do pola przemiany. Biały król potrzebuje na to aż siedem ruchów.

Czarne nie mogą uratować piona, ale ich król po sześciu ruchach zawęduje na pole c7 i zajmie upragnioną opozycję.

Na kolejnych zdjęciach zobaczymy skutki prostolinijnej i wyrafinowanej gry białych.

Prostokąt najkrótszej drogi króla (cd.)



1.Kf8? Kc2 2.Ke8 Kc3 3.Kd8 Kc4 4.Kc8 Kc5 5.Kb8 Kc6 6.K:a7 Kc7 = (fig.2).

Większość dzieci, widząc tę pozycję po raz pierwszy w życiu, tak właśnie ją rozgrywa. Albo też w sposób ukazany na kolejnych dwóch zdjęciach. Marszruty obu króli oznaczyłem różnymi kolorami.

Na fotografii nr 4 widzimy, że czarny król wykonuje tzw. **manewr obejścia**.

Problem dla czarnych pojawia się dopiero po: 1.Kf7 Kc2 2.Ke6 Kd3 3.Kd5! Biały król stanął w opozycji i zmusił czarnego do **straty tempa**. Przy czym, co ważne, droga białego króla do pola „a7” wcale się nie wydłużyła! Wynika to z **geometrii szachownicy**.

Prostokąt najkrótszej drogi króla (cd.)



Ostatnie posunięcie białych (3.Kd5!) nazywane jest **ruchem widłowym** lub **manewrem Rétiego** (od nazwiska słynnego czeskiego szachisty z początku XX w.). Ruch ten spełnia jednocześnie dwa cele: zbliża króla do piona „a7” i odpycha przeciwnika od pola „c7” (fig.6).



3. ... Ke3 4.Kc6 Kd4
5.Kb7 Kc5 6.K:a7
Kc6 (fig.7).
Czarny król nie
zdążył zająć opozycji
i białe wygrywają.

Prostokąt najkrótszej drogi króla (cd.)



Ilustracją wszystkich możliwych dróg dojścia białego króla do czarnego piona „a7” jest **prostokąt najkrótszej drogi króla** (fig.8).

Istotnie, nawet jeśli król porusza się „zygzakiem”, ale z każdym ruchem zmienia linię: $g \rightarrow f \rightarrow e \rightarrow d \rightarrow c \rightarrow b \rightarrow a$, osiąga cel w sześciu krokach.

Przechodząc przez narożnik prostokąta dodatkowo stosuje manewr **odpychania barkiem** czarnego króla.

„Ale gdzie tu prostokąt?” - protestują dzieci.
„My widzimy raczej trójkąt i to nieregularny”.
Zgoda. Aby zobaczyć prostokąt, trzeba wyjść poza obręb szachownicy.

Prostokąt najkrótszej drogi króla (dok.)



I oto mamy prostokąt najkrótszej drogi króla w całej okazałości. Łatwo się przekonać, że nawet przemieszczając się wzdłuż krawędzi figury, biały król „skonsumuje” piona w szóstym ruchu.

Bystre dziecko z pewnością zauważy, iż do pełnej regularności (pomijając kształt krawędzi) prostokątowi brakuje wypełnienia dwóch pól: „b6” i „c5”. Pole „b6” jest dla białego niedostępne, bo kontrolowane przez czarnego piona. Wejście białego króla na „c5” to strata tempa umożliwiająca czarnemu królowi wykonanie manewru obejścia.